



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

AUDIENCJA GENERALNA

19 czerwca 2013 r.

Video

Wolni od podziałów i stronniczości

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dziś zajmę się innym słowem, którego używa Sobór Watykański II, mówiąc o naturze Kościoła: jest nim ciało; Sobór twierdzi, że Kościół jest Ciałem Chrystusa (por. *Lumen gentium*, 7).

Chciałbym przyjąć za punkt wyjścia fragment Dziejów Apostolskich, który dobrze znamy: o nawróceniu Szawła, który będzie się potem nazywał Paweł i zostanie jednym z największych ewangelizatorów (por. *Dz* 9, 4-5). Szaweł był prześladowcą chrześcijan, lecz kiedy podążał drogą wiodącą do Damaszku, nagle olśniła go światłość, upadł na ziemię i usłyszał głos mówiący: «Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?». Zapytał: «Kto jesteś, Panie?», a głos odpowiedział: «Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz» (por. *wv.* 3-5). To doświadczenie św. Pawła mówi nam, jak głęboka więź łączy nas, chrześcijan, z samym Chrystusem. Kiedy Jezus wstąpił do nieba, nie osierocił nas, lecz dzięki darowi Ducha Świętego jedność z Nim stała się jeszcze silniejsza. Sobór Watykański II stwierdza, że Jezus, «udzielając (...) swego Ducha, ukształtował swoich braci wezwanych spośród wszystkich narodów jako swoje Mistyczne Ciało» (Konst. dogm. *Lumen gentium*, 7).

Obraz ciała pozwala nam zrozumieć tę głęboką więź Kościoła z Chrystusem, o której św. Paweł mówi w szczególny sposób w Pierwszym Liście do Koryntian (por. rozdz. 12). Ciało przede wszystkim nasuwa na myśl rzeczywistość żywą. Kościół nie jest stowarzyszeniem o charakterze

socjalnym, kulturalnym bądź politycznym, lecz żywym ciałem, które idzie i działa w historii. I to ciało ma głowę, jest nią Jezus, który kieruje nim, posila je i wspiera. Na to chcę zwrócić uwagę: jeśli oddzieli się głowę od reszty ciała, osoba nie może przeżyć. I tak jest w Kościele: musimy pozostawać złączeni w sposób coraz silniejszy z Jezusem. Lecz to nie wszystko: jak dla życia ciała ważne jest, by krążyła w nim ożywcza limfa, tak musimy pozwolić, by działał w nas Chrystus, by Jego słowo było naszym przewodnikiem, by Jego eucharystyczna obecność nas posilała, ożywiała, by Jego miłość umacniała naszą miłość do bliźniego. I to zawsze! Zawsze, zawsze! Drodzy bracia i siostry, trwajmy zjednoczeni z Jezusem, pokładajmy w Nim ufność, układajmy nasze życie zgodnie z Jego Ewangelią, umacniajmy się codzienną modlitwą, słuchaniem Słowa Bożego, przystępowaniem do sakramentów.

I tu dochodzę do drugiego aspektu – Kościoła jako Ciała Chrystusa. Św. Paweł stwierdza, że jak członki ludzkiego ciała, choć różne i liczne, tworzą jedno ciało, tak i my zostaliśmy ochrzczeni w jednym Duchu, by stanowić jedno ciało (por. 1 Kor 12, 12-13). W Kościele jest zatem różnorodność, zróżnicowanie zadań i funkcji; nie ma płaskiej jednolitości, lecz jest bogactwo darów, które rozdziela Duch Święty. Jest jednak wspólnota i jedność: wszystkich łączą więzi i wszyscy razem tworzą jedno żywe ciało, głęboko złączone z Chrystusem. Zapamiętajmy to dobrze: należenie do Kościoła oznacza zjednoczenie z Chrystusem i otrzymywanie od Niego boskiego życia, które pozwala nam żyć jako chrześcijanie, oznacza trwanie w jedności z Papieżem i biskupami, którzy są narzędziami jedności i wspólnoty, i oznacza też uczenie się przez zwyciężania stronnictwa i podziałów, lepszego rozumienia się i godzenia ze sobą różnych cech i bogactw każdego; jednym słowem, bardziej kochać Boga i żyjące obok nas osoby, w rodzinie, w parafii, w stowarzyszeniach. Ciało i członki muszą być zjednoczone, by żyć! Jedność góruje nad konfliktami, zawsze! Konflikty, jeśli nie są dobrze rozwiązane, dzielą nas i oddzielają nas od Boga. Konflikt może nam pomóc wzrastać, ale może też nas podzielić. Nie idźmy drogą podziałów, walk między nami! Wszyscy bądźmy zjednoczeni, różni, ale zjednoczeni, zawsze: oto droga Jezusa. Jedność góruje nad konfliktami. Jedność jest łaską, o którą musimy prosić Pana, aby nas uwolnił od pokus podziałów, walk między nami, egoizmów, gadaniny. Jak bardzo krzywdzi gadanina, ileż wyrządza zła! Nigdy nie należy obmawiać innych, nigdy! Ileż szkód wyrządzają Kościołowi podziały wśród chrześcijan, partykularyzmy, ciasne interesy!

Podziały wśród nas, ale i podziały między wspólnotami: chrześcijanie ewangelicy, chrześcijanie prawosławni, chrześcijanie katolicy, ale dlaczego podzieleni? Musimy starać się budować jedność. Coś wam opowiem: dziś, przed wyjściem z domu, spędziłem czterdzieści minut mniej więcej, pół godziny z pastorem ewangelickim, modliliśmy się razem i szukaliśmy jedności. Lecz musimy modlić się my, katolicy, razem, a także z innymi chrześcijanami, musimy się modlić, by Pan dał nam jedność, jedność wśród nas. Czy możemy osiągnąć jedność chrześcijan, jeśli nie potrafimy jej utrzymać wśród nas, katolików? Jeśli nie ma jej w rodzinie? W iluż rodzinach są walki, dochodzi do podziałów! Dążcie do jedności, jedności, która tworzy Kościół. Jedność pochodzi od Jezusa Chrystusa. On nam zsyła Ducha Świętego, byśmy tworzyli jedność.

Drodzy bracia i siostry, módlmy się do Boga: pomóż nam być członkami Ciała Kościoła, zawsze głęboko zjednoczonymi z Chrystusem; pomóż nam, byśmy nie zadawali cierpienia Ciału Chrystusa naszymi konfliktami, naszymi podziałami, naszymi egoizmami; pomóż nam być żywymi członkami, połączonymi ze sobą jedną siłą, siłą miłości, którą Duch Święty rozlewa w naszych sercach (por. Rz 5, 5).

Na zakończenie audiencji Papież pozdrowił po włosku pielgrzymów przybyłych z różnych krajów; do Polaków powiedział:

Drodzy polscy pielgrzymi, prosimy Boga, aby pomógł nam być członkami Ciała Kościoła, zawsze głęboko zjednoczonymi z Chrystusem. Módlmy się, abyśmy nie zadawali cierpienia Kościołowi przez nasz egoizm, podziały i konflikty. Niech Pan nam pomoże być żywymi członkami, połączonymi jedną siłą miłości, jaką Duch Święty rozlewa w naszych sercach (por. Rz 5, 5). Z serca wam błogosławię.

Apel w sprawie uchodźców

Jutro będzie obchodzony Światowy Dzień Uchodźcy. W tym roku jesteśmy wezwani do poświęcenia uwagi w sposób szczególny sytuacji rodzin uchodźców, które często zmuszone są do pospiesznego opuszczenia swoich domów i ojczyzn, tracą wszystko, co posiadają, i poczucie bezpieczeństwa, uciekając przed przemocą, prześladowaniami, poważną dyskryminacją z powodu wyznawanej religii, przynależności do grupy etnicznej, poglądów politycznych.

Oprócz niebezpieczeństw związanych z podróżą często rodzinom tym grozi rozbicie, a w kraju, który je przyjmuje, muszą konfrontować się z kulturami i społeczeństwami różnymi od własnych. Nie może nam być obojętny los rodzin oraz wszystkich uchodźców, naszych braci i sióstr: jesteśmy powołani, by im pomagać, otwierając się na zrozumienie i gościnność. Niech nie zabraknie na całym świecie osób i instytucji udzielających im pomocy: w ich obliczach odbija się oblicze Chrystusa.

* * *

W ubiegłą niedzielę w ramach Roku Wiary oddawaliśmy cześć Bogu, który jest Życiem i źródłem życia, Chrystusowi, który daje nam życie Boże, Duchowi Świętemu, który podtrzymuje naszą życiową więź prawdziwych dzieci Bożych. Pragnę zwrócić się jeszcze raz do wszystkich z zachętą, by przyjmowali «Ewangelię życia» i dawali o niej świadectwo, by umacniali życie i bronili go we wszystkich jego wymiarach i we wszystkich jego fazach. Chrześcijanin to ten, kto mówi «tak» życiu, kto mówi «tak» Bogu, Żyjącemu.